

Doradztwo pedagogiczne dla nauczycieli

Pomoc pedagoga szkolnego nauczycielom polega przede wszystkim na poznawaniu właściwości intelektualnych charakterystycznych dla danego wieku rozwojowego uczniów, a także indywidualnych właściwości myślenia tych przede wszystkim, którzy odbiegają od norm rozwojowych, nie dorównując rówieśnikom lub wykraczając ponad poziom umysłowy kolegów. W indywidualnych przypadkach udzielenie nauczycielowi informacji dotyczących właściwości myślenia danego dziecka wymaga wnikliwych badań i obserwacji. Nie zawsze pedagog może sobie poradzić ze specjalistycznymi badaniami psychologicznymi. Gdyby szkoła oprócz pedagoga mogła zatrudniać psychologa, problem ten mógłby być optymalnie rozwiązany. Obecnie pedagog może kierować poszczególne dzieci na badania do poradni specjalistycznej lub posłużyć się technikami badań możliwymi do zastosowania w istniejących warunkach.

Doradztwo dydaktyczne dla nauczycieli dotyczy nie tylko pomocy w zakresie rozpoznawania właściwości intelektualnych uczniów i kierowania ich indywidualnym rozwojem. Pedagog szkolny inspirowanie nowatorstwo pedagogiczne, radzi jak modernizować pracę dydaktyczną, aby dawała lepsze rezultaty i była bardziej interesująca.

W kształceniu postaw twórczych ważnym zadaniem jest wpływanie na wartościową motywację uczenia się. Uczeń motywowany do tej pracy jedynie potrzebą spełnienia narzucanych przez dorosłych wymagań nie wykorzystuje wszystkich swoich możliwości i nie rozwija się wszechstronnie. Bogata motywacja, a zwłaszcza ciekawość poznawcza, skłaniająca do uczenia się, daje wysokie efekty i trwałą chęć ciągłego zdobywania i pogłębiania wiedzy[1].

Poradnictwo dydaktyczne dla nauczycieli jest możliwe wówczas,

kiedy pedagog szkolny zna sposób prowadzenia przez każdego z nich zajęć dydaktycznych i zna rozwój intelektualny uczniów. Pedagog, upoważniony przez nauczyciela, za jego zgodą, powinien hospitować lekcje i śledzić pracę nauczyciela oraz poszczególnych uczniów.

Nie wszyscy nauczyciele potrafią krytycznie analizować swoją pracę. Zależy to od usposobienia, a także stopnia wrażliwości pedagogicznej. Niektórzy bardzo drobiazgowo oceniają własną pracę, szukając w niej przyczyn niepowodzeń szkolnych uczniów. Nauczyciele o zawyżonej autoocenie przyczyny ewentualnych niepowodzeń uczniów w nauce widzą jedynie w niewłaściwych postawach uczących się. Pedagog, przyglądając się pracy jednej i drugiej strony, może łatwiej w sposób obiektywny zauważyć popełnione błędy i w sposób życzliwy wskazać na możliwość modyfikacji pracy dydaktycznej[2].

Nauczyciele, zwłaszcza wychowawcy klas, szukają u pedagoga rady w sytuacjach, kiedy nie potrafią zrozumieć postępowania ucznia. Pedagog, gromadząc informacje o uczniach i przeprowadzając w razie potrzeby wywiady środowiskowe, może wyjaśnić wiele problemów i pomóc wychowawcy w przezwyciężeniu trudności. Często też wspólnie wychowawca z pedagogiem ustalają metody postępowania[3].

[1] I. Jundziłł: *„Rola zawodowa pedagoga szkolnego”*, Warszawa 1980, s. 89

[2] Tamże, s. 62

[3] J. Cichowicz: *„Model pracy opiekuńczo-wychowawczej pedagoga szkolnego”*, (w:) *Oświata i wychowanie*, 1986, nr 37

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

Czołowe postacie w siatkówce plażowej

Kirch Kiraly – najbardziej znany siatkarz Stanów Zjednoczonych w siatkówce w hali i na plaży. W 1984 i 1988 roku zdobył z drużyną Stanów Zjednoczonych mistrzostwo olimpijskie, a w 1985 roku Puchar Świata. Jedyne zawodnik, który wywalczył 3 złote medale 10 w dwóch dyscyplinach, gdyż oprócz złota olimpijskiego w siatkówce halowej, zdobył złoty medal w siatkówce plażowej na Igrzyskach Olimpijskich w Atlancie w 1996 roku. W tym samym roku FIVB ufundowała po raz pierwszy nagrodę i tytuł: „Najlepszego Gracza na Świecie”.

(„Best Player in World,, ”).

Kirch Kiraly zakończył już karierę w hali i od wielu lat jest w ścisłej czołówce zawodników siatkówki plażowej. Jego wieloletnim partnerem był Kent Steffes. Obecnie tworzy duet z Adamem Johnsonem i zajmują w światowym rankingu 41 miejsce.

Sinjin Smith – jego prawdziwe imię to Christopher St. John, ale znany jest jako: „Sinjin” . Pochodzi z Kalifornii. Uznany został za człowieka, który na nowo odkrył siatkówkę plażową. Ma do tego pełnomocnictwo jako Prezydent FIVB do spraw siatkówki plażowej (World Beach Council). Smith ma 40 lat, gra w siatkówkę plażową od dziecka, choć w długoletniej karierze miał przerwę spowodowaną kontuzją stawu ramieniowego i kolanowego. W sezonie 1995/96 wrócił jako zawodnik i jest na wysokim miejscu w światowym rankingu najlepszych siatkarzy plażowych.

Jackie Silva i Sandra Pires – Jackie i Sandra pochodzą z Brazylii. Jest to najlepsza para kobieca na świecie. Obie zdobyły pierwsze w historii siatkówki plażowej – złoto

olimpijskie w Atlancie w 1996 roku, a w rok później w mistrzostwach świata obroniły tytuł najlepszych. Najgroźniejszymi rywalkami są Amerykanki, które udało im się pokonać w finale mistrzostw świata w 1997 roku. Jackie i Sandra wygrały 39 z 50 turniejów, w których brały udział. Po imponującej ilości meczów: 252, które rozegrały w ciągu 5 lat, nadal uważają że jest to gra niezwykle ekscytująca i wymagająca dużego sprytu i inteligencji.

Kathy Gregory – pierwszy raz osiągnęła zwycięstwo w roku 1974, od 1990 roku nie bierze już udziału w turniejach – grała 22 lata. Obecnie komentuje turnieje w TV oraz jest trenerką zespołu kobiecego w Santa Barbara.

Mike Dodd – gra od 1983 roku. Początkowo jego partnerem był Tim Hovland – obok duetu Smith/Stoklos stanowili niepokonaną drużynę lat osiemdziesiątych (60 zwycięstw). Wygrał cztery mistrzostwa świata i był członkiem amerykańskiej drużyny narodowej.

Patty Dodd – zanim została zawodniczką w siatkówce plażowej grała w siatkówkę na uniwersytecie w Los Angeles oraz jako zawodniczka zawodowa we Włoszech. Od 1988 roku należy do bezkonkurencyjnych sześciu zawodniczek WPVA. W 1989 roku z Jackie Silva stanowiły najlepszą parę na świecie.

Linda Carillo – była członkiem amerykańskiej reprezentacji narodowej na IO w 1984 roku w siatkówce halowej. Trzy lata później zdobyła tytuł mistrzowski w siatkówce plażowej. Do roku 1993 pełniła funkcję prezydenta WPVA.. W latach 1987-1988 była najlepszą zawodniczką na świecie. W 1990 roku wygrała mistrzostwa amerykańskie oraz mistrzostwa świata.

Bruk Vandeweghe – w 1993 roku został uznany za zawodnika, który poczynił największe postępy. Jego największe osiągnięcie to drugie miejsce turnieju w Manhattan Beach i wygrana w turnieju San Antonio.

Pat Zartman – pracuje jako prywatny trener zawodników w

Hermoso. Z jego pomocą do turniejów przygotowywali się m.in. L.Carillo, J.Silva.

Kent Steffes – jest mistrzem od 1989 roku. Od 1992 roku wraz ze swoim partnerem Karchem Kiraly wygrał 34 turnieje spośród 43 możliwych.

Lech Kowalski – absolwent Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach i Uniwersytetu Jagiellońskiego (psychologia). Trener piłki siatkowej I klasy, wieloletni wykładowca w AWF w Katowicach, szkolił wiele zespołów ligowych.

Prekursor siatkówki plażowej na Śląsku, promotor i organizator turniejów siatkówki plażowej od 1993 roku. Trener mistrzów Polski w kategorii juniorów młodszych w 1999 roku. Przewodniczący Wydziału Siatkówki Plażowej Śląskiego ZPS.

ZAWODNICY W KRAJU

Wszyscy zawodnicy uprawiający w Polsce siatkówkę plażową zaczęli swoją karierę sportową jako siatkarze halowi. Ze względu na położenie geograficzne naszego kraju, sezon rozgrywek i turniejów w piłkę plażową jest bardzo krótki. Z upływem czasu, każdy z zawodników uprawiający w okresie letnim piłkę plażową stwierdził, że nie jest się w stanie pogodzić grania na wysokim poziomie w piłkę halową i plażową. Niezbędna jest specjalizacja.

Siatkarze halowi traktują granie w siatkówkę plażową jako trening uzupełniający. Natomiast zawodnicy specjalizujący się w siatkówce plażowej w okresie zimowym pracują nad motoryką, jak najlepszym przygotowaniem kondycyjnym.

Oto charakterystyki najlepszych aktualnie zawodników siatkówki plażowej w naszym kraju.

Zbigniew Żukowski – czterokrotny mistrz Polski (1994, 1995, 1996, 2002). W ME w 1994 roku zajął, razem ze swoim długoletnim partnerem J. Bułkowskim 10 miejsce. Na liście

rankingowej PZPS na 1 miejscu, w światowym rankingu 190 miejsce.

Janusz Bułkowski – pięciokrotny mistrz Polski. Zawodowy gracz I – ligowej Stali Hochland Nysa. Od 1995 roku bierze udział w turniejach siatkówki plażowej, reprezentant kraju na mistrzostwa Europy, brał udział w World Tour. W sezonie 1999 i 2000 roku jego partnerem był B.Bachorski, z którym będzie reprezentował Polskę w turniejach kwalifikacyjnych do mistrzostw Świata.

Dariusz Parkitny – zawodnik Górnika Radlin. Od czterech lat uczestniczy w turniejach siatkówki plażowej w kraju. Powszechne uznanie zawodników i publiczności zjednały mu bardzo silne zagrywki w wyskoku. Jego poprzednim partnerem był D.Sobieraj, a w ostatnich MP zajął 6 miejsce razem z J.Piotrowskim.

Bartosz Bachorski – razem z P.Kadłubowskim w mistrzostwach Polski w 1991 roku zajął 1 miejsce. Mieszka w USA , brał udział w Amerykańskiej Ligi Uniwersyteckiej (3m) . Przygotowuje się do sezonu wraz z J.Bułkowskim.

Piotr Wesołowski – wicemistrz Polski z 1991 roku. Od 11 lat reprezentuje klub Stocznowiec Gdańsk. Partnerem klubowym jest S. Winiarski. W 1991 roku otrzymał prestiżową nagrodę Fair Play, za przyznanie się do niezauważonego przez sędziów dotknięcia siatki podczas wykonywania bloku.

Damian Lisiecki – zawodnik VC Politechnika Poznań. Od wielu lat uczestnik turniejów eliminacyjnych mistrzostw polski, W 1998 roku 6 w finale MP. W rankingu PZPS w 1999 roku na drugim miejscu w ostatecznej klasyfikacji.

Jarosław Piotrowski – absolwent AWF Warszawa, zawodnik Astray Ustronie Morskie. Wielokrotny medalista MP. Udział w turniejach międzynarodowych: 5 w Emiratach Arabskich, 38 w World Tour w Ostendzie. W 2000 wraz z D.Parkitnym reprezentował Polskę w mistrzostwach Europy.

Dariusz Luks – zawodnik Skry Bełchatów. Brał udział w licznych turniejach rangi mistrzostw Polski. W 1999 uplasował się na 8 miejscu w rankingu PZPS.

Maciej Olszewski – zawodnik SKS Starogard Gdański. W 2000 uznany za największe odkrycie siatkówki plażowej. Wygrał dwa z trzech turniejów eliminacyjnych mistrzostw Polski.

Robert Głogowski – absolwent AWF Warszawa i Politechniki Warszawskiej. Długoletni zawodnik AZS Politechnika W-wa. Na II Mistrzostwach Polski zajął 3 miejsce, w 1999 roku w finale MP wraz z bratem Robertem zdobył 4 miejsce, w rankingu PZPS – 1 pozycja. Uczestniczył w turniejach światowych serii World Tour.

Wojciech Blomberg – zawodnik KS Wifama Łódź, wicemistrz kraju w kategorii juniorów i kadetów w latach 91/98 oraz 98/99.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

John Niebyt i Megatrendy

John Niebyt, urodzony w 1929 roku, jest autorem wielu bestsellerów, najbardziej znane to „Mega trendy” oraz „Reinwertyn the Corporation”(10). Wykłada nauki polityczne na uniwersytetach w Cornell, Utah i na Harvardzie. Gościnnie wykłada na uniwersytecie stanowym w Moskwie i Nanning University w Chinach. Jest pierwszym „nie-azjatyckim” honorowym członkiem Instytutu Strategii i Studiów Międzynarodowych w Malezji, w Kuala Lumpur. Otrzymał 12 honorowych doktoratów. Obecnie jest również znanym doradcą wielu światowych korporacji.

Jego najgłośniejsze dzieło „Megatrendy”, opublikowane w 1982 roku odniosło wielki sukces osiągając bardzo wysokie oceny w 18 krajach (w tym również w Japonii). Przez ponad dwa lata znajdowało się na nowojorskiej liście bestsellerów, przez większość tego czasu na pierwszym miejscu. W książce tej autor zastosował dość prostą metodę poznawania przyszłości. Prowadzi wnikliwą analizę współczesnych zjawisk: przegląda tysiące gazet, książek, współpracuje z grupą analityków. Na podstawie swoich obserwacji oraz prac analitycznych stara się wskazać na tendencje rozwoju społecznego. Niebyt twierdzi, że transformacja, jakiej podlega obecnie cywilizacja ludzka, jest wynikiem:

- wzrastającego tempa rewolucji naukowej i technicznej,
- powszechnego dostępu do wiedzy,
- rozbudzenia aspiracji bogatych społeczeństw,
- niezadowolenia ze współczesności.

Niebyt jest przekonany, że zmierzamy w stronę przekształcenia społeczeństwa przemysłowego w kierunku informacyjnego. Pisze o nadchodzących wielkich strukturalnych przemianach, jednak możliwości „Wieku Informacji” nie Bada absolutne, mogą stać się sukcesem lub porażką ludzkości w zależności od przygotowania się, zrozumienia i ich realizacji. Zmiany spowodowane są – według Johna Niebita – przeobrażaniem się struktury przemysłu i społeczeństwa. Dominują zajęcia informatyczne, same informacje traktowane są jako zasoby strategiczne. Niebyt wyodrębnia kilka trendów charakterystycznych dla transformacji w stronę społeczeństwa informacyjnego. Nazywa je „mega trendami”. Są to:

- od społeczeństwa przemysłowego do informacyjnego,
- od technologii siłowej do technologii ultra technologii/ultrastyku,
- od gospodarki narodowej do globalnej,
- od myślenia krótkofalowego do długofalowego,
- od centralizacji do decentralizacji,
- od pomocy zinstytucjonalizowanej do samopomocy,

- od demokracji przedstawicielskiej do uczestniczącej,
- od hierarchii do sieci,
- z Północy na Południe,
- od schematu albo-albo do wielokrotnego wyboru.

Mega trendy wyodrębnione przez Niebita to podstawowe kierunki rozwoju społecznego. Każdy z nich wniesie do ludzkiego życia istotne i nieodwracalne zmiany. Obecnie masowo produkujemy informacje, która staje się „nowym pieniądzem”. Dlatego właśnie musimy stworzyć teorie wartości oparta na wiedzy oraz pokonać bezwład informacji. Wraz z nadejściem ery informacji otrzymujemy bogactwo, które się reprodukuje. Musimy pogodzić się jednak z pewnymi nieuniknionymi zmianami. Z jednej strony ze znacznym obniżeniem poziomu nauki. Równocześnie z wieloma ułatwieniami codziennego życia, jak możliwość pracy w domu czy zakupów przez Internet. Można przypuszczać, że miejsce specjalisty zajmie „generaliska”, który będzie potrafił się dostosować do zmieniających się potrzeb rynku. Pojawi się nowa jakość – przestrzeń conceptualna, która łączy elektronika w odróżnieniu od przestrzeni fizycznej, która w erze przemysłowej leczył samochód.

John Niebyt uważa, że konieczne jest przejście od demokracji przedstawicielskiej do uczestniczącej. Malejące uczestnictwo polityczne, pogłębiająca się frustracja coraz większej części społeczeństwa oraz brak poparcia dla współczesnej polityki, to wystarczające przesłanki, aby stwierdzić, że współczesne instytucyjne struktury są dysfunkcjonalne wobec potrzeb społeczeństwa. W celu zaktywizowania obywateli, należy zaproponować im możliwość uczestniczenia w rzeczywistym życiu politycznym, udział w podejmowaniu decyzji i wypowiedaniu się na powszechnym forum publicznym.

Dla zapewnienia ludzkości rozwoju zachowana musi być równowaga między „ultra technologią” i „ultra stykiem”. Ultra technologia pozwala na prace w domu, ułatwia obsługę w szpitalach, urzędach i biurach i czyni ją bardziej efektywną, pozwala pracownikom na ustalenie indywidualnych warunków

zatrudnienia. Natura ludzi wymaga osobistych kontaktów, co będzie rodziło społeczne opory przeciwko pracy indywidualnej i współpracy z maszynami. Jednocześnie tanie roboty opanują większość prostych zawodów. Niebyt ostrzega, że nie powinno się pozwolić na zdehumanizowanie i zdecentralizowanie wszystkich stanowisk pracy. Uważa on, że doprowadzić to może, co najmniej do pojawienia się wielu groźnych społecznie poglądów:

- ze komputery mogą uwolnić nas od wszystkich problemów i od obowiązków,
- ze w świecie zaawansowanej technologii uwolnieni jesteśmy od odpowiedzialności i od konieczności samodzielnego myślenia,
- ze ludziom nie są potrzebne kontakty z innymi ludźmi.

Droga w stronę gospodarki globalnej prowadzi według Niebita już nie przez budowanie międzynarodowego przemysłu, lecz przez tworzenie ogólnonarodowych firm oraz prowadzenie giętkich, globalnych inwestycji. Dla tego rodzaju działalności gospodarczej stanie się charakterystyczne duże uzależnienie od polityki międzynarodowej. Uzależnieniu temu prawdopodobnie towarzyszył renesans kultury narodowej.

Nowym formom gospodarczym towarzyszyć będzie prymat myślenia długofalowego. Obecnie daje się zauważyć w wielu dziedzinach życia politycznego i gospodarczego tendencje do poprawiania wyników teraźniejszych kosztem przyszłych. Niebyt sady, że nowe formy działalności bazować Bada na tendencji odwrotnej – w praktyce oznacza to nacisk na poprawianie przyszłości kosztem teraźniejszości. Myślenie długofalowe charakteryzować również będzie wzmożona współpraca uczelni z przemysłem, przyszłościowe myślenie ekologiczne oraz planowana edukacje. W transformacji od społeczeństwa menedżerskiego do przedsiębiorczego zwiększy się rola decydenta lub przywódcy – nie Bada wydawali rozkazów, lecz ułatwiali podejmowanie decyzji. System hierarchiczny, obowiązujący obecnie, przestanie być optymalnym rozwiązaniem organizacyjnym.

Konsekwencja rozwoju informatycznego stanie się upowszechnianie wiedzy w sieci, brak biurokracji, rozwiązania poziome, egalitarność (w środowisku sieci nagradzane jest wzmocnianie innych a nie wspinanie się po nich), dostęp do szerokiego asortymentu produktów.

Wszystkie te zmiany pociągną za sobą również przekształcenie podstawowej komórki społecznej – rodziny. W społeczeństwie informacyjnym najprawdopodobniej tworzyć je będzie konkretna osoba, szczególnie, gdy wzrosną możliwości i ułatwienia dla kobiet, oraz zmianie ulegną godziny pracy.

Niebyt apeluje, aby kraje bogate pomogły w drodze ku nowemu społeczeństwu państwom uboższym. W przeciwnym wypadku naraża się one na niekontrolowane migracje, międzynarodowy terroryzm oraz eksport wszelkiego rodzaju plag społecznych.

Wszystkie wymienione przez Johna Niebita mega trendy pociągają za sobą polityczne konsekwencje. Transformacja w stronę społeczeństwa informacyjnego zmieniając wszystkie dziedziny naszego życia zmieni również sferę polityki. Wszechogarniająca technologia umożliwi łatwy dostęp do uczestnictwa obywatelskiego i zindywidualizuje decyzje polityczne jednocześnie osłabiając kontakty międzyludzkie. Nacisk na wspieranie planowania długofalowego wzmocni polityczną współpracę międzynarodową, jednocześnie ograniczając ilość konfliktów.

Możliwość wielokrotnego wyboru pozwoli na zaspokojenie potrzeb zróżnicowanych wyborców, na stworzenie w ramach państwa „multiwyboru” politycznego. Sieciowy układ komunikacji i współpracy międzyludzkiej zmieni zasięg polityki. Umocni obywatelską, samorządową działalność regionalną jednocześnie podnosząc jej skuteczność. Natomiast organizacje ponadregionalne skoncentrują się na prowadzeniu politycznej działalności międzynarodowej w ramach długofalowych projektów korzystnych dla całego świata.

(10) Naisbitt J., Megatrendy, Poznań 1999; Re-inventing the corporation, New York 1985.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

Zaburzenia tożsamości płciowej

Prawdziwa identyfikacja płciowa bywa czasem bardziej skomplikowana niż jej deklaracja poprzez manifestację roli płciowej – „jestem kobietą”, „jestem mężczyzną”. Psychiczne poczucie płci nie zawsze zgadza się z kryterium płci biologicznej. Świadectwo urodzenia stwierdza tylko przynależność do jednej płci na podstawie posiadanych narządów płciowych. Najczęściej subiektywna deklaracja oraz obiektywne prawidłowości budowy anatomicznej rzeczywiście są ze sobą zgodne. Ale nie zawsze. Niektórzy ludzie czują, że czasem więcej łączy ich z płcią przeciwną, niż z własną. Identyfikacja z płcią to zjawisko bardzo złożone, indywidualne dla każdego w swej niepowtarzalnej złożoności, a także nie zawsze do końca uświadamiane.

By wyczerpująco ująć całą specyfikę seksualizmu człowieka współczesna seksuologia wprowadziła termin „ambiseksualizm”. Oznacza on tyle, co „nieokreślona płciowość”, plastyczność zachowań człowieka w zakresie płci . Stopień ambiseksualności u każdej osoby jest inny. Ambiseksualizm jest zespołem zachowań występujących pomiędzy repertuarem męskich a repertuarem kobiecych reakcji płciowych. Społeczna norma

identyfikacji płciowej i podejmowanej roli płciowej – męskiej lub żeńskiej – określa granice ambiseksualizmu. Natomiast wszelkie transpozycje identyfikacji i roli płciowej zachodzą w obszarze wyznaczonym tymi granicami i można je opisać w ramach czterech powszechnie znanych zespołów klinicznych: biseksualizmu, homoseksualizmu, transwestytyzmu i transseksualizmu.

Krótką analizę tych kategorii pozwoli na ukazanie zaburzeń w relacji przynależności do płci biologicznej ze stabilnością identyfikacji płciowej.

Termin „biseksualizm”, ujmując rzeczy etymologicznie, oznacza dwoistość płciową. W terminologii medycznej funkcjonują dwa znaczenia tego terminu: biseksualizm jako nazwa wskazująca na obecność u tego samego osobnika gonad męskich i żeńskich, a także jako skłonność człowieka do kierowania popędu płciowego zarówno ku przedstawicielom własnej płci, jak i płci odmiennej.

Zdaniem wielu psychoanalityków każdy człowiek posiada jawne lub ukryte skłonności biseksualne. O seksualizmie człowieka można mówić już w okresie rozwoju płodu. Embrion nie wykazuje żadnej konkretnej identyfikacji płciowej. Dopiero później, kiedy człowiek zyskuje świadomość własnej płci, identyfikuje się z mężczyznami lub kobietami, albo jawi się sobie jako kombinacja cech obydwu płci. Świadomość własnej płci jest rzeczą szczególnie ważną, bowiem najpierw „wpisujemy się” mechanicznie w społeczny stereotyp, a dopiero potem potrafimy go analizować. W dodatku w okresie dzieciństwa, czyli na wczesnym etapie rozwoju osobniczego, wiedza o znaczeniu płciowości w różnicowaniu ludzi jest dość ograniczona, zaś role płciowe są jeszcze chwiejne. Zatem pod względem płciowym, choć nie pod względem ściśle seksualnym, biseksualizm uważa się za zjawisko fizjologiczne i normalny aspekt dojrzewania psychoseksualnego.

Natomiast obserwacje kliniczne biseksualizmu jako inwersji

płciowej wykazują, że osoba biseksualna, bez względu na płeć, w towarzystwie kobiet zachowuje się jak kobieta, zaś w towarzystwie mężczyzn zachowuje się jak mężczyzna. Tego typu osoby, kiedy znajdą się w otoczeniu dwupłciowym, przeżywają wiele wewnętrznych napięć.

Istota homoseksualizmu polega na tym, że odczucia seksualne homoseksualisty, w warunkach swobodnego wyboru partnerów, wzbudzają osoby tej samej płci. Określenie „płeć” oznacza tu typ zewnętrznej budowy ciała – męski lub żeński, i odnosi się głównie do budowy zewnętrznych narządów płciowych. Natomiast męski albo kobiecy typ zachowania – pełniona rola płciowa, zalicza się do innych cech atrakcyjności seksualnej. Inaczej mówiąc, homoseksualizm polega na rozbieżności między psychicznym poczuciem płci i budową narządów płciowych zgodną z tym poczuciem a kierunkiem popędu seksualnego (ku osobom o takich samych narządach płciowych).

Inwersja transwestytyczna sprowadza się do poważnego zaburzenia identyfikacji płciowej, a przede wszystkim zaburzenia przybieranych ról płciowych. W sensie psychologicznym transwestytyzm polega na wewnętrznym przymusie przebierania się i wcielania w rolę płci odmiennej biologicznie. Jeśli ten wewnętrzny przymus nie zostaje zrealizowany, transwestyta odczuwa ogromne napięcie psychiczne. Jednocześnie pragnie on by otoczenie akceptowało go w nowej roli płciowej.

Transwestyta jest normalnym przedstawicielem własnej płci biologicznej, którą „opuszcza” pod wpływem przymusu wewnętrznego, objawiającego się jako niepokój, czy stan napięcia. Człowiek dotknięty transwestytyzmem pozostaje w obrębie drugiej płci przez cały czas podniecenia seksualnego. Po spełnieniu, gdy napięcie seksualne spada, na ogół wraca do swego biologicznego wcielenia. Zatem człowiek dotknięty transwestytyzmem zawiera w sobie dwie osobowości – żeńską i męską, a każda z nich ma cechy repertuaru zachowań właściwych dla siebie.

Transseksualizm jest odmianą zaburzeń również związanych z identyfikacją i rolą płciową, a istota jego polega na całkowitym zaburzeniu tejże identyfikacji i roli płciowej. Przejawia się to w niezgodności między psychicznym poczuciem płci a biologiczną budową ciała oraz płcią socjalną, metrykalną i prawną. Transseksualista ma stałe, nieodparte pragnienie bycia osobą płci przeciwnej, co realizuje poprzez sposób ubierania się i zachowanie oraz pełnienie ról społecznych (w tym seksualnych) zgodnych z psychicznym odczuwaniem płci. Odczuwa on satysfakcję, gdy bliższe i dalsze otoczenie uzna go za osobę należącą do tej upragnionej płci. Pragnienie uzyskania akceptacji ze strony innych ludzi w pełnieniu roli płciowej zgodnej z płcią odczuwaną psychicznie jest u transseksualistów niezwykle silne.

Z jednej strony zjawisko transseksualizmu jest niezwykle, a z drugiej strony niesłychanie proste, oczywiste – po prostu zjednoczenie w jednej psychofizycznej istocie dwóch doskonale już znanych płci .

Istnienie zaburzeń w zakresie zachowań seksualnych świadczy o tym, iż nie wszystko jest jednoznaczne, skrajnie różne, ale że również na gruncie seksualizmu człowieka istnieją kategorie „pomiędzy”, łączące w sobie męskość i kobiecość.

Badania nad tożsamością seksualną doprowadziły do drastycznego uświadomienia trudności w zdefiniowaniu płci oraz przeświadczenia, że mogą istnieć w jednostce poważne konflikty między płcią psychiczną a płcią społeczną, między przypisywanym płci wyglądem zewnętrznym a poczuciem wewnętrznym płci, itp. Wielu współczesnych specjalistów podziela przekonanie, że należy dopuszczać do kierowania się przede wszystkim odczuciem płci psychicznej. Psychika człowieka jest nieskończona, gdyż zawiera wszystko: i doskonałość, i zło, i piękno, i brzydotę, i zarówno odrzucenie płci, jak i jej „podwojenie”, i męskość, i kobiecość.

Specyfika płci, jako kategorii biologicznej, polega na stabilnym na ogół naznaczaniu człowieka jako przedstawiciela

kobiet lub mężczyzn. W kontekście tożsamości płciowej, kryteria i podzielenie członkostwa grupowego są więc względnie trwałe. Ale jednocześnie stabilność tożsamości płciowej jest względna, ponieważ płeć ma także wymiar społeczno-kulturowy, bardziej niż aspekt biologiczny podatny na transformacje.

Kategorią wyjaśniającą społeczno-kulturowy wymiar płci są role płciowe oraz będące ich ideologicznym uzasadnieniem i podstawą procesu socjalizacji człowieka, stereotypy płci.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

Romantyczny spleen

W tym kontekście można powołać się również na wypowiedź Baudelaire'a z lat sześćdziesiątych o artyście wędrującym incognito pośród obcego mu tłumu. Tak pisze o tym Stefan Morawski: „Znane wypowiedzi Baudelaire'a z lat sześćdziesiątych o artyście wędrującym incognito pośród obcego mu tłumu i o dandyźmie nie są bynajmniej jednoznaczne. W zgodzie z najlepszymi monografiami o światopoglądzie i twórczości tego poety wypada przyjąć, że był zaiste, jak to podkreśla się ostatnim wielkim romantykiem, czego, świadectwem jest jego przywiązanie do idealnego, nieprzemijającego piękna, melancholia, wrażliwość na pierwiastki „le monstrueux” i satanizmu oraz jego potrzeby metafizyczne, których wyrazem był emocjonalnie nasycony katolicyzm. Wyjście ku anonimowemu tłumowi-potencjalnemu adresatowi jego poezji i szkiców krytycznych-datuje się już od „salonu 1846”, który dedykował klasie mieszczańskiej, i od niektórych utworów z „Les Fleurs du mal” było zarazem określonym sposobem samoobrony przed

nowym układem kulturowym. Owa samoobrona skryształizowała się najbardziej w idei dandyzmu, któremu towarzyszy romantyczny spleen”.⁵⁸

Sam Baudelaire wyraża się o tej idei bardzo pozytywnie. Mówi że „wszyscy[dandysi P.D]ożywnieni są tym samym duchem oporu i buntu; wszyscy prezentują to, co najlepsze w ludzkiej pysze, pragną, nazbyt rzadko dzisiaj, zwyciężyć i zniszczyć pospolitość.”⁵⁹ Spleen rozumiany jako „przygnębienie i uduchowanie”⁶⁰ był niewątpliwie cechą wyróżniającą dandysów i bohemian, którzy hołdując tej idei chcieli od życia czegoś lepszego niż zwykła mieszczańska codzienność. Cała poezja Baudelaier’a okryta jest otoczką spleenu. On także konstytuuje dziewiętnastowiecznego flâneura. Należy dodać, mówiąc o reinterpretacji twórczości autora „Kwiatów Zła” że Benjamin widzi w poezji Baudelaier’a, która jak mówi „żywi się melancholią” – sztukę o charakterze alegorycznym.. U niego po raz pierwszy staje się ona – jak kontynuuje autor pasaży – przedmiotem liryki. Poezja ta nie opiewa stron ojczystych; spojrzenie; które pada na miasto, jest raczej spojrzeniem człowieka wyobcowanego. Jest to spojrzenie flâneura, „którego sposób bycia przydaje jeszcze pojednawczego blasku nadchodzącemu ponuremu życiu mieszkańców metropolii”⁶¹.

Flâneur stoi jeszcze na progu: zarówno wielkiego miasta, jak i burżuazji. Szuka dla siebie azylu w tłumie. Jego stosunek do tłumu jest jednak ambiwalentny. Walter Benjamin pisze że „Baudelaire po raz pierwszy formułuje pretensje pisarza do wartości wystawnej”.⁶² „Baudelaire był impresariem samego siebie”⁶³.

Kapitalistyczny rynek, na którym popyt dał mu się poznać jako nowa niszczycielska siła ludzkości, warunkował taki sposób produkcji i taki sposób życia, który był nader różny od sposobu produkcji i życia dawniejszych poetów. Tak ten fakt komentuje autor pasaży: „Baudelaire wiedział, jak się rzecz

miała w rzeczywistości z literatem: Udaje się na rynek jako flâneur; po to – tak sądzi – by mu się przyjrzeć, w rzeczywistości jednak po to, aby znaleźć klienta”⁶⁴

Baudelaire zmuszony był domagać się uznania godności. pisarza w społeczeństwie, nie dysponującym już żadną godnością, którą mogłoby nadać. Stąd ,jak mówi autor pasaży-„jego wystąpienia obliczone na efekt”⁶⁵ Sam Baudelaire niewątpliwie jest flâneurem. Włączając się w bunt przeciwko nowym układom społecznym, jako osamotniony poeta walczący w proteście przeciwko zawłaszczającemu go nowoczesnemu miastu. Jest on w ciągłej wędrówce-proteście; który go konstytuuje. Narzędziem jest szok, obrazem pracy jest wielkowiejski tłum, a nastrój miasta z jego wielkowiejską beznadziejnością egzystencji odzwierciedla spleen.

⁵⁸ Podaję za Stefan Morawski”Trudny związek Flânerie z intelektualizmem”, s. 45. W „Pojednanie tożsamości z różnicą, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań 1995.

⁵⁹ Siekfried Kracauer, Jacques Offenbach i Paryż jego czasów, s. 64.

⁶⁰ Walter Benjamin, Park Centralny, s. 389.

⁶¹ Walter Benjamin Paryż – stolica dziewiętnastego wieku, s. 328.

⁶² Walter Benjamin, Park Centralny, s. 394.

⁶³ Op.Cit, s. 394.

⁶⁴ Walter Benjamin, Paryż II Cesarstwa, s. 362.

⁶⁵ Op.Cit, s. 394.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

Roła Kosowa w średniowiecznym państwie serbskim

W okresie wielkich wędrówek ludów, w V i VI w. nastąpiły migracje Słowian w kierunku zachodnim, aż po dorzecze Łaby, na północny-wschód ku Morzu Białemu, a przede wszystkim w kierunku południowym i południowo-wschodnim. W wędrówkach w kierunku południowym wzięli udział, obok drobnych grup plemiennych, głównie Dulebowie, Serbowie i Chorwaci należący do grupy Słowian Wschodnich zamieszkujących do tego czasu tereny obecnej Polski i Czech. Sprzymierzeni z Awarami dokonali oni najsilniejszych zniszczeń na przełomie VI i VII wieku a ich bezpośrednim skutkiem na Bałkanach była obok zniszczeń gospodarczych i zmian demograficznych całkowita likwidacja wszystkich starych struktur politycznych i społecznych. Serbowie osiedlili się na Bałkanach na obszernym terytorium oddzielonym na zachodzie od wybrzeży dalmatyńskich pasmem gór Dynarskich, na południu od Macedonii Szar Płaniną i Skopijską Czarną Górą, na północy działem wodnym Vrbasu i Bosny, a następnie Sawą i Dunajem i na wschodzie obszarem leśnym położonym w dolinach Morawy Południowej i Wielkiej. Terytorium to otrzymało nazwę Zagorje (Zagórze) w odróżnieniu od dalmatyńskiej strefy nadbrzeżnej zwanej Primorje (Przymorze).

Położenie Kosowa i Metochii na skrzyżowaniu handlowych szlaków sprzyjało stałemu osadnictwu, co wykorzystali Serbowie osiedlając się tam między VII i X stuleciem. W IX, X i XI

wieku w skład najwcześniejszych państw serbskich, od czasu do czasu wchodziło również Kosowo. Największe z nich, państwo Duklja, pod panowaniem Bodina (1081-1116) noszącego tytuł królewski, obejmowało całą dzisiejszą północną Albanię, za wyjątkiem Szkodry, którą przejęło Bizancjum (1082 – 1180). Do drugiej połowy XII w. na obszarze Kosowa najczęściej panowało Bizancjum, a czasami państwo bułgarskie i państwo Samuela. Ostatecznie Kosowo weszło w skład serbskiego państwa, które pod panowaniem dynastii Nemaniciów (od XII -XIV stulecia) wzrosło do największej potęgi na półwyspie bałkańskim. Centrum państwa Nemaniciów przeniosło się do Kosowa i Metochii po zdobyciu Konstantynopola w 1204 r. przez rycerstwo zachodnioeuropejskie w dobie czwartej krucjaty. Podczas jego największej potęgi, na początku XIV wieku, ziemie te stanowiły najbogatszy i najgęściej zaludniony obszar państwa oraz stały się jego głównym ośrodkiem kulturalnym i administracyjnym.

Podczas wojen z Bizancjum (w okresie od 1180-1190 r.), Stefan Nemanja (1116-1196) przyłączył do swego państwa kilka historycznych rejonów z obszaru dzisiejszego Kosowa, na których już od kilku stuleci zamieszkiwała homogeniczna ludność serbska. Jego następca, Stefan Nemanic (1196-1228) pierwszy koronowany władca Serbii (1217 r.), rozszerzył swoje państwo przez włączenie Prizrenu. Całe Kosowo i Metochia stały się częścią serbskiego państwa na początku XIII stulecia. W 1219 roku powstało z inicjatywy dwóch braci, króla Stefana Nemanicia i mnicha Sawy (księcia Rastka Nemanicia) serbskie arcybiskupstwo autokefaliczne z siedzibą w Metochii. Spadkobiercy pierwszego arcybiskupa, świętego Sawy zbudowali kilka dodatkowych świątyń dookoła monasteru Świętych Apostołów, tworząc podwaliny pod utworzenie Patriarchatu w Peći. Założenie oddzielnego biskupstwa (1220 r.) w Peći był dowodem rosnącego znaczenia politycznego państwa serbskiego. Serbscy władcy przeznaczali urodzajne doliny między miejscowościami Peć, Prizren, Mitrovica i Priština dla pobliskich cerkwi i monasterów, a cała okolica ostatecznie została nazwana Metochią, od greckiego słowa metoch

oznaczającego posiadłości posiadane przez cerkiew.

W tym okresie terytorium dzisiejszego Kosowa pod każdym względem było głównym regionem państwa serbskiego: gęsto zasiedlone, bardzo dobrze rozwinięte pod względem gospodarczym (górnictwo, rzemiosło, handel, rolnictwo, sadownictwo), dobrze połączone starymi (znanymi już w starożytności) oraz nowymi szlakami handlowymi w kierunku Morza Adriatyckiego i Egejskiego, Istambułu oraz Niziny Panońskiej. Spośród wszystkich serbskich ziem ono było rejonem najintensywniejszej działalności budowlanej: budowano miasta, umocnienia, dwory, miejsca wypoczynkowe jak i obiekty sakralne (cerkwie, monastery, świątynie). Szczególnie ważną rolę odgrywały miasta Novo Brdo, Janjevo, Lipljan, Priština, Trepča, Zvečan, Peć i Prizren.

W Kosowie i Metochii w czasie istnienia państwa Nemaniciów zbudowano liczne cerkwie i monastery nie mające sobie równych w całej średniowiecznej Serbii. Głównymi fundatorami tych budowli, obok miejscowej szlachty i kościelnych dygnitarzy, byli władcy wywodzący się z tej dynastii. Do najważniejszych zabytków, powstałych w tym okresie, należy jednocześnie najstarsza tego typu budowla – cerkiew Hilandar na górze Atos, przebudowana w 1299 r. na polecenie króla Milutina (1282-1321). Król ten ufundował też w 1321 cerkiew w Gračaniku pod Prištiną na Kosowym Polu, uważaną za najwspanialszą budowlę tego typu na Bałkanach. Monaster Banjska koło Kosovskiej Mitrovicy (początek XIV wieku) i Bogurodzicy Ljeviški w Prizrenie (1307 r.), chociaż spustoszone podczas otomańskiego panowania, są wymownym przykładem bogactwa i potęgi serbskiego państwa z początków XIV stulecia. Swoimi monumentalnymi rozmiarami i artystycznym pięknem wyróżnia się też monaster Wysokie Dečani wzniesiony przez Stefana Uroša III Deczańskiego (1321-1331). Również artystyczne znaczenie ma kompleks monastyrów należących do Patriarchatu w Peći. Największą królewską fundacją był monaster Świętych Archaniołów (Sveti arhandeli) w Prizrenie, który został

wzniesiony przez cara Stefana Duszana (1331-1355).

Aby monastery mogły się utrzymać władcy obdarowywali je licznymi przywilejami i nadaniami ziemskimi (metochami), np. majątek monasteru Banjska liczył 83 wsie, a monaster Świętych Archaniołów 77 wsi. Liczne przywileje nadawane monasterom przez władców serbskich są też bezcennym źródłem do oceny terenów nas interesujących pod względem etnicznym. Dane występujące w przywilejach są widocznym przykładem że podczas okresu politycznej potęgi państwa serbskiego, ludność stopniowo przemieszczała się z górskiego płaskowyżu na zachodzie i północy na południe do urodzajnych dolin Kosowa i Metochii. Opierając się na założycielskich nadaniach dla trzech wielkich królewskich i carskich monasterów z XIV w. tj. Banjska, Świętych Archaniołów i Wysokich Dečani można zrekonstruować stan etniczny nie tylko na obrzeżnych obszarach Kosowa, w bezpośrednim sąsiedztwie dzisiejszej granicy jugosłowiańsko- albańskiej, ale i na obszarach dzisiejszej północnej Albanii, w dzisiejszej północno-wschodniej Czarnogórze, Kotlinie Kosowskiej, w rozgałęzieniu rzek pomiędzy Metochią i Kotliną Kosowską, w północnych częściach Metochii itd.

Istnieją także zapisy serbskich władców dotyczące macierzystych obszarów albańskich, jak np. nadanie cara Stefana Duszana dla Kroji, które zachowało się w łacińskim tłumaczeniu.

Szczególnie godny uwagi jest przywilej dla Dečani z 1330 roku, z jego szczegółowym wykazem rodzin i koncesjonowanych wsi. Majątek Dečani obejmował znaczny obszar który otaczał części dzisiejszej północno-zachodniej Albanii. Historyczna analiza i onomastyczne badania ujawniają, że tylko trzy spośród 89 umów były wspomniane jako albańskie. Spośród 2166 gospodarstw rolnych i 2666 gospodarstw zajmujących się hodowlą bydła, tylko 44 były zarejestrowane jako albańskie (1,8%). Według nadań dla

trzech wyżej wymienionych monasterów oraz wszelkich innych dostępnych z historycznych źródeł danych, liczba albańskich osad na terenie Kosowa nie przekraczała 2 % łącznej liczby ludności w Kosowie w XIV w. Nieznaczną liczbę mieszkańców pochodzenia albańskiego odnotowuje się także w miastach w centralnej części państwa serbskiego i w rejonach nadmorskich. W czternastym stuleciu zarejestrowano wzmianki o ruchach albańskich pasterzy którzy ze swoimi stadami pojawiali się na górskich zboczach w bliskim sąsiedztwie Metochii i źródeł z pierwszej połowy XV wieku odnotowujących ich obecność (choć w bardziej małej liczbie) na równinach gdzie się osiedlali.

Na przeobrażenia etniczne w Kosowie i Metochii miały wpływ wzrost potęgi politycznej, rozszerzenie terytorium oraz rozwój ekonomiczny Serbii za panowania cara Stefana Duszana. Państwo Stefana Duszana rozciągało się od Dunaju do Peloponezu i od Bułgarii do wybrzeża albańskiego. Za jego panowania dochodziło też do pierwszych starć Serbów z Turkami, które otworzyły tym drugim drogę do Europy na początku XIV stulecia. Po jego śmierci władzę w państwie przejęli dwaj najsilniejsi władcy serbscy, bracia: król Vukašin, władca Skopje i Prilepu w Macedonii Vardarskiej, i despota Jovan Uglješa, panujący w Macedonii Egejskiej i części Tracji. Władcy ci musieli stawić czoła agresji tureckiej i zostali pokonani w 1371 roku w bitwie pod Černomenem na prawym brzegu Maricy, niedaleko Adrianopola.

Po śmierci króla Vukašina w kraju nastąpiła anarchia, a władzę w państwie przejęli najwięksi feudałowie. W przededniu bitwy na Kosowym Polu, na czoło sceny politycznej wysunął się w tym czasie władca północnej części Kosowa, książę Lazar Hrebeljanović (1379-1389), który dążył do zjednoczenia państwa. Zagrożony przez Turków, zawarł książę Lazar przymierze z królem Bośni i części ziem serbskich Tvrtkiem I (1377-1391), a także z carem tyrnowskim Iwanem Szyszmanem, który w tym czasie sam opierał się najazdom tureckim by w 1388 roku przyjąć zwierzchnictwo sułtana.

Oczekiwana bitwa z Turkami miała miejsce na Kosowym Polu, pod Priştiną w dniu świętego Vita, 15 czerwca 1389 r. Wojska serbsko-bośniackie pod dowództwem księcia Lazara, Vuka Brankovicia i króla Tvrtka I, spotkały się z armią sułtana Murada I (1362-1389), w skład której wchodziły również posiłki od jego chrześcijańskich wasali.

Liczebność obu armii oceniana była w przybliżeniu na 30 000 po każdej ze stron. Bitwa ta zachowała się w tradycji narodowej jako wielka klęska chrześcijaństwa i Serbii w szczególności. Jednak pomimo ciężkich strat po obu stronach, nie była to klęska militarna

gdyż bitwa okazała się być nie rozstrzygnięta. Główne siły wojsk chrześcijańskich wycofały się z pola bitwy, a wśród Turków w całym państwie szerzyły się wieści o klęsce armii sułtana Murada I. Król Bośni Tvrtko I wysłał nawet emisariuszy na dwory europejskie zawiadamiając o odniesionym zwycięstwie chrześcijan nad niewiernymi. Decydujące znaczenie dla pojmowania tej bitwy jako klęski miała natomiast śmierć księcia Lazara i związane z tym katastrofalne następstwa.

Po bitwie koalicja utworzona przez księcia Lazara rozpadła się, a rządy w Serbii objęła w imieniu małoletniego syna Stefana wdowa Milica. Serbia została zaatakowana również przez króla Węgier Zygmunta Luksemburskiego. Zagrożona z dwóch stron Milica poddała się władzy sułtana. Podobnie uczynił też w 1392 roku Vuk Branković, pamiętany w epicznej tradycji jak zdrajca który uciekł z pola bitwy na Kosowym Polu.

Następca Lazara, Stefan Lazarević (książę serbski 1389-1402, despota serbski 1402-1427) ożywił i wewnątrz konsolidował serbskie państwo, którego ośrodek stopniowo przemieszczał się z spustoszonej przez Turków serbskiej Raszki i Kosowa, na północ, do dawnej granicznej „Puszczy bułgarskiej”, obecnej Szumadii. Swoim następcą mianował on swojego siostrzeńca, despotę Jerzego Brankovicia (1427-1456), którego panowanie było wypełnione nowymi konfliktami z Turcją. Efektem tych

wojen było zdobycie przez Turcję najważniejszych twierdz Serbii Smedereva (8 VIII 1439) i Novego Brda (27 VI 1441) i w konsekwencji całkowite opanowanie despotowiny. Dążąc do odzyskania państwa Jerzy Branković uczestniczył w antytureckiej wyprawie wojennej prowadzonej przez króla Władysława Jagiellończyka i węgierskiego magnata Jana Hunyadię (1443/1444). Był on sprzymierzeńcem Węgrów do czasu zawarcia w 1444 r. bardzo dla siebie korzystnego porozumienia z Turcją, które gwarantowało mu m.in. zwrot utraconych ziem. Toteż zdecydowanie przeciwstawił się zerwaniu, jeszcze tego samego roku, pokoju przez Węgry i zawarł separatystyczny pokój z Turcją (15 VIII 1444). Nie wziął on tym samym udziału w bitwie pod Warną w 1444 r., która zakończyła się ciężką klęską wojsk chrześcijańskich i śmiercią młodego króla. Wykazał się on przy tym wiernością wobec Turcji nie przepuszczając przez terytorium swego państwa wojsk chrześcijańskich maszerujących pod Warnę. Kresem kampanii wojsk chrześcijańskich prowadzonych przeciwko Turcji, była klęska poniesiona przez Hunyadię w 1448 r. na Kosowym Polu. Była to, w średniowieczu, ostatnia poważna próba pokonania Turków w tej części Europy.

Po upadku Konstantynopola (1453), sułtan Mehmet II Zdobywca (1444, 1445-1446 i 1451-1481) zaatakował Despotowinę Serbii, ale po początkowych sukcesach poniósł on w bitwie z Węgrami klęskę pod Belgradem (22 VII 1456), co na krótko zahamowało ekspansję turecką w tym kierunku z zachowaniem jednak zwierzchnictwa na Kosowem i Metochią. Ostatecznie Despotowina Serbii przeszła pod panowanie Turcji w 1459 roku. Najpóźniej padła Zeta (1499), w której w ciągu ostatnich dziesięcioleci XV w. usamodzielniała się rodzina Crnojevićów. Od tego czasu Górna Zeta- obszar pomiędzy Jeziołem Skadarskim, górą Lovcien i rzeką Zetą- przejmuje nazwę Czarnogóry.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

System informatyczny wspomagający terapię dzieci dyslektycznych

Cel pracy dyplomowej

Złożoność procesu czytania i pisania powoduje konieczność ścisłej współpracy wszystkich trzech analizatorów (integracji percepcyjno-motorycznej; patrz Podstawy psychologiczne). Dlatego też celem opracowanego zestawu ćwiczeń jest:

- usprawnianie funkcjonowania analizatora wzrokowego, słuchowego i kinestetycznego,
- stymulowanie rozwoju koordynacji wzrokowo-ruchowo-słuchowej na materiale ortograficznym.

Dodatkowym zadaniem tego programu jest:

- wzbogacenie zasobu językowego,
- stymulowanie myślenia i umiejętności twórczych,
- ćwiczenia koncentracji uwagi,
- usprawnianie pamięci oraz
- ćwiczenia w czytaniu.

Być może przyczyni się on również do wyrównywania braków w wiadomościach i umiejętnościach uczniów.

Zamysłem autora jest, by program ten wyzwał aktywność ucznia, zaspokajał jego potrzebę sukcesu, dawał okazję do zadowolenia z siebie i doświadczania radości z osiągnięć w pracy. Jak wiadomo, sukces sprawia, że dziecko zyskuje poczucie własnej wartości, co jednocześnie mobilizuje do

dalszych działań, sprzyja kształtowaniu potrzeb poznawczych i motywacji do nauki.

Funkcje programu widziane oczami psychologa

Urozmaicone formy ćwiczeń, stosowanie gier i zabaw oraz sam fakt pracy z komputerem uwzględniają upodobania dziecka i z pewnością budzą jego zainteresowanie.

Materiał ortograficzny dotyczy pisowni wyrazów z ó i u. Uporządkowany został według zasad ortografii po to, aby korzystający kształcił w sobie umiejętność odwoływania się do nich i stosowania ich w praktyce. Chodzi tu przede wszystkim o to, by użytkownik potrafił dostrzec, że dany wyraz podlega konkretnej zasadzie.

Obserwacje dzieci dyslektycznych wydają się potwierdzać fakt, że nie potrafią one korzystać z teoretycznej znajomości reguł pisowni. Dlatego opracowany zestaw ćwiczeń jest adresowany głównie do uczniów-dyslektyków klas IV-VIII szkoły podstawowej. Z pewnością byłby też pomocny dla uczniów szkół ponadpodstawowych z poważnymi deficytami funkcji percepcyjno-motorycznych. Innym uczniom mógłby służyć jako zabawa, dzięki której mogliby nie tylko bawić się, ale i utrwalać pisownię w zakresie ó, u. Dodatkowym walorem jest rozwój funkcji analizatorów wzrokowego, słuchowego i kinestetycznego. Uczniowie klas młodszych mogą napotkać na trudności, niezbędna byłaby więc pomoc i kontrola osoby dorosłej.

Ogromną zaletą programu jest stopniowanie trudności. Przechodzi się bowiem od ćwiczeń odwołujących się tylko do jednej zasady ortograficznej aż do bardziej złożonych i wymagających opanowania coraz większych partii materiału dydaktycznego.

Różnorodność ćwiczeń pozwala dostosować je do indywidualnych

możliwości dziecka. Ważne jest jedynie, by korzystający z tych zadań wykonywał je systematycznie i ćwiczył wszystkie funkcje percepcyjno-motoryczne. Pozwoli to m.in. na korektę funkcji zaburzonych i wytwarzanie prawidłowych mechanizmów kompensacyjnych, w których funkcje sprawne wspierać będą słabiej rozwinięte we wzajemnej integracji.

W porównaniu do pracy z terapeutą, która bazuje na metodzie ołówka-papier, wykorzystywaniu zestawu gier planszowych, cechą ujemną tego programu wydaje się być brak ćwiczeń w pisaniu, a tym samym w wytwarzaniu nawyku (ruchowego) poprawnej pisowni. Uzupełnieniem mogłoby być opracowanie w formie książkowej lub zeszytu do ćwiczeń w pisaniu.

[kontynuacja tej **pracy** jeszcze w tym miesiącu]

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

Założenia dotyczące badań empirycznych

Sposób motywowania pracownika uzależniony powinien być od trzech grup czynników:

- odmierności potrzeb każdego człowieka -odmierności potrzeb osobistych, poglądów, wartości, celów, itp.
- organizacji pracy oraz stanowiska pracy -do grupy tej należą: wymagane umiejętności, wyposażenie stanowiska pracy w odpowiednie narzędzia i sprzęt, stopień zapewnienia bezpieczeństwa i higieny pracy, itp.
- stanowiska firmy wobec pracownika -w kategorii tej mieści się polityka kadrowa, płaca, relacje z

przełożonymi, system nagradzania i karania, polityka socjalna, itp.

Aby móc przeprowadzić badania naukowe nie wystarczy określić sposobu i metody badań. Znacznie ważniejsze jest zidentyfikowanie problemów dotyczących danego zagadnienia. Problemy badawcze są to pytania na które odpowiedzi można będzie znaleźć w drodze badań naukowych[1].

Głównym problemem przy wyborze metody motywowania danego pracownika jest zidentyfikowanie jego potrzeb oraz sposobów ich zaspokojenia. Badania empiryczne mają na celu z jednej strony stwierdzenie zależności między poszczególnymi szczeblami potrzeb wg Masłowa a wiekiem, płcią, stażem pracy, wykształceniem pracownika, z drugiej zaś strony stwierdzenie stopnia zrozumienia przełożonych czym są czynniki motywujące i higieniczne z teorii Herzberga. Identyfikacja potrzeb, umiejętne zastosowanie motywatorów oraz zapewnienie pracownikowi odpowiednich czynników higienicznych pozwoli na poprawę efektywności pracy oraz zadowolenia pracownika z własnej pracy. Przeanalizowanie odpowiedzi na pytania zawarte w ankiecie będzie pomocne w udzieleniu odpowiedzi na pytanie jakie potrzeby należałoby zaspokoić aby dany pracownik wykonywał swoją pracę lepiej a jednocześnie był z niej w pełni usatysfakcjonowany, pozwoli to na indywidualne podejście do każdego pracownika.

[1] M. Łobocki, Metody badań pedagogicznych, Warszawa 1978, s.56

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

Alvin i Heidi Tofflerowie oraz trzecia fala

Toffler Alvin, urodzony w 1928 roku, znany amerykański kontrowersyjny socjolog, profesor Cornell University i New School for Social Research, zajmuje się głównie problematyką społeczeństwa przyszłości. Jest nieformalnym doradcą wielu sławnych amerykańskich polityków, często z bliskiego otoczenia prezydenta Stanów Zjednoczonych. Wiele podróżuje razem z żoną, która jest współtwórcą wielu jego książek, starając się ze swych wycieczek czerpać wiedzę o zmieniającym się świecie. W 1988 roku pojechał do Pekinu na spotkanie z Zhao Ziyang, wtedy liderem chińskiej komunistycznej partii, co wywołało burzliwą dyskusję i przysporzyło mu co najmniej tylu samych sprzymierzeńców, co zaciekle wrogów. Jego najbardziej znane dzieła to trylogia: „Szok przyszłości”, „Wojna i Antywojenna” i „Trzecia fala”, oraz „Budowa nowej cywilizacji”(8).

Małżeństwo Tofflerów w swoich książkach opisuje przyszłe społeczeństwo, określane mianem społeczeństwem trzeciej fali. Motorem napędowym zmian społecznych – jak twierdzą autorzy – jest rosnąca złożoność socjoekonomiczna, wieloznaczność i różnorodność współczesnych struktur. Przemiany zaowocują „odmówieniem” polityki, produkcji, dystrybucji, mediów, rozrywki oraz stylu życia. Wyodrębnić można kilka charakterystycznych form transformacji społecznej, politycznej i ekonomicznej świata:

- od umasowienia do odmasowienia,
- od standaryzacji do indywidualizacji,
- od specjalizacji do holizmu,
- od synchronizacji do desynchronizacji,
- od koncentracji do dyspersji,

- od maksymalizacji do optymalizacji,
- oraz zdecydowany wzrost różnorodności wszelkich form życia.

Wraz z rewolucją technik informacyjnych zmieni się struktura pracy. Człowiek przestanie być przywiązany do miejsca, posiadając urządzenia pozwalające na działalność w dowolnym miejscu na ziemi.

W rozwoju ludzkości Alvin i Hedy Tofflerowie wyodrębniają trzy nakładające się na siebie stany:

- dominacji rolnictwa,
- stan dominacji przemysłu
- dominacji informacji (wiedza stanie się kapitałem).

Nazwali je trzema falami – nakładającymi się na siebie i bardzo często stanowiącymi podłoże ogólnoswiatowych konfliktów. Zderzenie się tych fal uważają za podstawowe źródło wszelkich niepokojów społecznych, dużo mniejsze znaczenie nadając religii (choćby zderzeniu islamu z chrześcijaństwem), czy starciu „Zachodu z resztą świata”.

Tofflerowie określają granice rozpoczęcia i osłabnięcia wpływów cywilizacyjnych fal. *„Pierwsza fala rozpoczęła się około roku 8000 p.n.e. i niepodzielnie dominowała na świecie aż do lat 1650-1750 n.e. Wtedy pierwszeństwo wzięła druga fala. Teraz zrodzona przez nią cywilizacja przemysłowa zapanowała w świecie, ale także i ona weszła w fazę przesilenia. W Stanach Zjednoczonych okres ten rozpoczął się około roku 1955, kiedy po raz pierwszy pracownicy administracyjni przewyższyli liczebnie robotników”(9)*. Mimo, że współczesna demokracja jest „większościowa”, to jej walory ulegają przewartościowaniu.

Według Tofflerów nie istnieje kwestia, wokół której mogłaby dziś zorganizować się pozytywna większość. Dlatego też w społeczeństwie trzeciej fali powstanie cała gama grup mniejszościowych, które będą się cechować dużą płynnością

(przeciwnicy z grup A i B mogą połączyć się przeciwko C, lub przemieszać wewnątrz własnych struktur dla poparcia lub odrzucenia konkretnego projektu). Różnorodność ta nie będzie prowadzić jednak automatycznie do wzrostu napięć i konfliktów społecznych, lecz do wykształcenia się nowych instytucji, które będą w stanie kontrolować i wspomagać współpracę wielu heterogenicznych mniejszości. Współczesna demokracja – twierdzi Toffler – jest w istocie próbą oszukania większości w celu zaspokojenia interesów elit. Bariera 51 % nie jest w stanie zawrzeć w sobie idei kompromisów politycznych jakie są potrzebne społeczeństwu trzeciej fali, tak jak prosty wybór tak-nie nie może równać się z „multiwyborem”.

Świat dramatycznie potrzebuje struktury, która tworząc kompleksową komunikację z obywatelami, pozwoli państwu dostrzegać różnorodność postaw i zachowań, a jej rezultat – kompromis społeczny wszystkich mniejszości politycznych. Ciekawa alternatywa może okazać się demokracja „na wprost bezpośrednia”. Pozwoli ona na „samo reprezentację” polityczną obywatela, lecząc idee demokracji bezpośredniej realizowanej przy pomocy technik teleinformatycznych z pewnym nadzorem ciał obieralnych. Kontrola ta zapewniłaby eliminację decyzji podejmowanych w afekcie.

Polityka trzeciej fali realizować będzie się w podziale kompetencji decyzyjnych między organami centralnymi i lokalnymi. Decyzje dotyczące społeczności lokalnych będą podejmowane przez nie same, co pozwoli ograniczyć ilość przepływu informacji na szczeblach wyższych oraz umożliwi działanie szybkie i elastyczne. Potrzebne będzie wykształcenie takich elit politycznych, które będą w stanie sprostać wyzwaniom, jakie będzie niosła ze sobą dynamika życia. Konieczna będzie również taka reforma edukacji społeczeństwa, która umożliwi wyzwolenie się ze starych ideałów drugiej fali przemysłowej. Wiara w sens rozszerzenia i zmodernizowania demokracji, która rozszerzy aktywność obywatelską, będzie kluczowym czynnikiem przemian społecznych postulowanych przez

Tofflerów.

Narody zaawansowane na drodze do trzeciej fali- jak pisze Toffler – sprzedają światu informacje, technologie, edukacje, opiekę medyczną oraz ochronę wojskową. Państwa cywilizacji trzeciej fali oferują światu to wszystko, gdyż zmusza ich do tego sytuacja egzystencjonalna. Wiedza reprezentowana przez społeczeństwa trzeciej fali jest również tańsza i łatwa w użyciu w porównaniu z wiedzą industrialną, która wymaga umiejętności i ogromnego nakładu kapitałowego. Pozwala to na szybszy rozwój społeczeństwom do nowej ery dążącym.

Wielkie „kolosy ery industrialnej” padają z powodu inercji pod własnym ciężarem. Dożywają swych dni związki zawodowe w sektorach produkcji masowej, masowe środki przekazu przestają być właśnie masowe, gdyż wielkie sieci informacyjne napotykać groźną konkurencję ze strony lokalnych i wyspecjalizowanych współzawodników. Płynących z trzecia fala przemian nie da się powstrzymać. Zniszczą one struktury władzy i instytucje społeczeństwa przemysłowego. To, co nastąpi po nich, niekoniecznie musi posiadać cechy systemu demokratycznego.

(8) Toffler A., Szok przyszłości, Warszawa 1974; Wojna i Antywojna: jak przetrwać na progu XXI wieku, Warszawa 1983; Trzecia fala, Warszawa 1986; Budowa nowej cywilizacji, Poznań 1999.

(9) Toffler Alvin, Toffler Heidi, Budowa ..., s.13.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.